



Zew Zajdla, a Nagroda im. Janusza A. Zajdla

Jacek Falejczyk

Obiecałem jakiś czas temu krótką serię wpisów systematyzujących zasady, ideę, koncepcję akcji pod kryptonimem Zew Zajdla. Obiecałem, więc wypada się wywiązać. Zatem przedstawiam część pierwszą pod tytułem: "Zew Zajdla, a Nagroda im. Janusza A. Zajdla".

W 1984 roku kluby fantastyki ustaliły, że powołują do życia nagrodę literacką o nazwie Sfinks. Nagroda ta miała mieć charakter nagrody fandomu, czyli być głosem wyrażającym opinię szerokiego środowiska. Laureaci mieli być wyłaniani w głosowaniu klubów. Historia pierwszej edycji potoczyła się w ten sposób, że nagrodę przyznano powieści „Paradyzja” zmarłego trzy miesiące wcześniej Janusza A. Zajdla. Fakt ten stał się przyczynkiem do zmiany nazwy nagrody do postaci, pod jaką funkcjonuje do dzisiaj.

W tej formule Nagroda im. Janusza A. Zajdla funkcjonowała do 1990 roku, kiedy to nastąpiła rewolucyjna zmiana i od tej pory każdy fan, uczestnik Polconu, miał prawo przystąpić do głosowania i oddać głos wedle swego gustu i upodobania. Czyli – pełna demokracja. Tyle historii.

Współcześnie nagroda przyznawana jest w dwóch kategoriach – powieść i opowiadanie. Procedura wyborcza składa się z dwóch etapów. Po pierwsze zgłaszanie nominacji. W tym kroku każdy fan fantastyki może zgłosić po pięć swoich typów w ww. kategoriach. Po przeliczeniu głosów podawana jest piątka „finalistów”, spośród których uczestnicy Polconu wybierają te najlepsze. To właśnie krok drugi i ostatni. Proste i skuteczne.

Sprawami organizacyjnymi związanymi z funkcjonowaniem Nagrody oraz jej promocją zarządza Związek Stowarzyszeń „Fandom Polski” (ZSFP), a dokładniej jego Zarząd. Zdobywają pieniądze na statuetki, jeżdżą na różnego rodzaju konwenty i festiwale literackie z Zajdlowym stanowiskiem wystawowym, informują, edukują, czyli robią wszystko to co męczące i uciążliwe. I nawet się za bardzo nie irytują tym, że ich pracy nikt nie zauważa i nie docenia. Więc ja, korzystając z okazji, chciałbym im teraz za to wszystko podziękować!

No i teraz sprawa najciekawsza – czyli gdzie w tym wszystkim znajduje się Zew Zajdla?

Otóż nigdzie!

Akcja pod kryptonimem Zew Zajdla nie jest w żaden sposób związana z ludźmi, strukturami zajmującymi się Nagrodą. Zew Zajdla powstał jako inicjatywa oddolna, fanowska i nakierowana jedynie na propagowanie idei pełnego i świadomego uczestnictwa w procesie wyłaniania zwycięzców. A przynajmniej tak było na początku, gdyż jakiś czas temu grupka aktywistów związanych z Zewem przejęła obowiązek tworzenia tak zwanej Listy Pomocniczej, czyli spisu utworów fantastycznych spełniających wymagania regulaminowe uprawniające do brania udziału w procesie nominacji. Do tego dodać można jeszcze działania promocyjne ukierunkowane na zwiększanie świadomości fanowskiej w sprawach związanych z Nagrodą – chociażby przez produkcję filmów tłumaczących dlaczego do liczenia głosów wybrano system australijski i jak on działa w praktyce (linki pod spodem). I to chyba wyczerpuje zakres działań Zewu.

A! Przypinki! Nie zapominajmy o przypinkach!

I to by było chyba na tyle. Mam nadzieję, że wyczerpałem temat. Ale jeśli nie, to zapraszam do dyskusji pod notką.

No i jeszcze na koniec zła wiadomość - ciąg dalszy nastąpi!

Film o tym dlaczego system australijski:

<https://youtu.be/pGATESMkcGM>

Film o tym jak działa system australijski:

<https://youtu.be/C7NMrog7oU8>